

Sygn. akt I KK 269/22

POSTANOWIENIE

Dnia 15 lutego 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 15 lutego 2023 r.,

sprawy **D. U.**

oskarżonego o czyn z art. 212 § 1 i 2 k.k. i in.

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki prywatnej

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 29 listopada 2021 r., sygn. akt IV Ka 1037/21

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu

z dnia 14 czerwca 2021 r., sygn. akt VIII K 68/21

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

**II. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć
oskarżycielkę prywatną M. B.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu wyrokiem z 14 czerwca 2021 r., sygn. akt VIII K 68/21, uznał D. U. winnym popełnienia przestępstw: z art. 212 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i wymierzył mu za ten czyn karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych liczonych po 20 zł każda (pkt 1) oraz z art. 212 § 1 i 2 k.k., za który wymierzył mu karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych liczonych po 20 zł każda (pkt 2). Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierzone temu oskarżonemu kary grzywny połączył i wymierzył karę łączną 80 stawek dziennych grzywny po przyjęciu każdej stawki na kwotę 20 zł (pkt 3). Na

postawie art. 212 § 3 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek kompensacyjny w postaci nawiązki w kwocie 10.000 zł na rzecz oskarżycielki prywatnej M. B. (pkt 4). Na postawie art. 215 k.k. orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości, poprzez opublikowanie jego treści na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Miasta i Gminy M. na okres 1 miesiąca oraz G. Biuletynie Mieszkańców, wydawany przez Urząd Miasta i Gminy M. (pkt 5). Rozstrzygnął także w przedmiocie kosztów sądowych (pkt 6).

Sąd Okręgowy w Poznaniu, po rozpoznaniu apelacji złożonych przez oskarżonego, jego obrońcę oraz oskarżycielek prywatną, wyrokiem z 29 listopada 2021 r., sygn. akt IV Ka 1037/21, uniewinnił D. U. od obu zarzucanych mu czynów (pkt 1), rozstrzygając jednocześnie o kosztach postępowania odwoławczego.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej, który zaskarżając to orzeczenie w całości na niekorzyść D. U. , zarzucił rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1. art. 212 § 1 k.k. poprzez błędną wykładnię i uznanie, iż oskarżony poprzez swoje zachowanie opisane przez oskarżycielkę prywatną w prywatnym akcie oskarżenia z dnia 13 lutego 2021 r. i 25 lutego 2021 r., nie dopuścił się zniesławienia oskarżycielki prywatnej, albowiem działał w ramach kontratypu – prawa do krytyki, znoszącego bezprawność działania oskarżonego, co uniemożliwia mu przypisanie przestępstwa w przypadku obu stawianych zarzutów;
2. art. 213 § 2 k.k. poprzez jego błędne zastosowanie i w konsekwencji uniewinnianie oskarżonego w sytuacji, gdy zarzuty podnoszone przez oskarżonego dotyczące oskarżycielki prywatnej, a objęte prywatnymi aktami oskarżenia z dnia 13 lutego 2021 r. i 25 lutego 2021 r., były nieprawdziwe i nie stanowiły oceny postępowania oskarżycielki prywatnej, a zatem nie zostały spełnione przesłanki wyłączenia bezprawności zniesławienia.

Skarżący wskazując na te zarzuty wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy, zważył co następuje:

Kasacja jest oczywiście bezzasadna, dlatego podlegała oddaleniu na posiedzeniu zgodnie z art. 535 § 3 k.p.k.

Zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa (materialnego lub procesowego), jeśli mogło mieć ono istotny wpływ na treść orzeczenia. We wniesionej kasacji skarżący podniósł wprawdzie zarzuty naruszenia prawa materialnego, tj. art. 212 § 1 k.k. i art. 213 § 2 k.p.k., jednakże okazały się one niezasadne.

Sąd odwoławczy ocenił zachowanie D. U. wobec oskarżycielki prywatnej odmiennie aniżeli uczynił to Sąd I instancji, ostatecznie konstatując, iż nie realizowało ono znamion przestępstwa zniesławienia, o jakim mowa w art. 212 § 1 i 2 k.k. Jak wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, pomówienie musi odnosić się do postępowania, które może poniżyć daną osobę w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania danego stanowiska, zawodu, rodzaju działalności. Ustawodawca przewidział jednak okoliczność wyłączającą bezprawność takiego zachowania, określoną w art. 213 § 2 k.k., stanowiącą jeden z kontratypów tzw. prawa do krytyki. Zgodnie z tym przepisem, nie popełnia przestępstwa z art. 212 § 1 k.k. ten kto publicznie podnosi lub rozgłasza prawdziwy zarzut, dotyczący osoby pełniącej funkcje publiczną (pkt 1) albo służący obronie społecznie uzasadnionego interesu (pkt 2). Bezprawność pomówienia w tym wypadku uchyla wyłącznie prawdziwość i to obiektywna stawianych zarzutów, którego to kryterium, jak wynika z uzasadnienia, nie spełniły jednak treści zamieszczone przez oskarżonego na wskazanych portalach społecznościowych.

Bezzasadnie skarżący zarzucił, że Sąd odwoławczy błędnie zastawał wobec oskarżonego kontratyp z art. 213 § 2 k.k., gdyż przepis ten nie stanowił podstawy uniewinnienia D. U. od zarzucanych mu czynów.

Sąd odwoławczy, odwołując się do odpowiedniego, szczegółowo przywołanego orzecznictwa, akcentował jednocześnie, że prawo do krytyki nie zostało unormowane wyłącznie w treści art. 213 § 2 k.k., lecz wyraża się również w pozaustawowej konstrukcji kontratypu w postaci realizacji prawa do krytyki, posiadającym swe źródło w akcie najwyższej rangi, jakim jest Konstytucja

Rzeczypospolitej Polskiej (art. 54). Zdaniem tego Sądu, działanie oskarżonego opisane w obu zarzutach, było zatem wyrazem li tylko realizacji przysługujących mu uprawnień i jako takie absolutnie, nie wykraczało poza ramy dozwolonej krytyki mieszczącej się w granicach pozaustawowego kontratypu znoszącego bezprawność jego zachowania.

Sąd Okręgowy podkreślał nadto, że zarzucane oskarżonemu zachowania, należało poddawać prawnokarnej ocenie z uwzględnieniem tła walki politycznej, jaka miała miejsce pomiędzy oskarżonym jako burmistrzem oraz jego przeciwnikami politycznymi, czyli oskarżycielką prywatną i jej mężem. Działania oskarżonego będące przedmiotem osądu w tej sprawie, były więc konsekwencją wcześniejszych zachowań i czynności oskarżycielki. Pierwsze z tych zachowań dotyczyło dezaprobaty dla udziału przez M. B. w materiałach medialnych, które miało za zadanie zdyskredytować D. U. jako burmistrza, drugie zaś dotyczyło oceny jej działalności związanej z organizacją wydarzeń kulturalnych przy wykorzystaniu funduszy gminnych. W obu sytuacjach, zdaniem Sądu Okręgowego, oskarżony miał prawo wyrazić swoją ocenę, odnośnie do sposobu zachowania i postępowania oskarżycielki prywatnej w prowadzonej walce politycznej, co jednocześnie – jego zdaniem – rzutowało na ocenę sprawowania przez nią funkcji radnego.

Jakkolwiek krytycznie można było oceniać poziom i formę prowadzenia między wymienionymi osobami sporu politycznego, to jednak nie sposób było przyjąć, że oskarżony zamieszczonymi na portalach społecznościowych wypowiedziami zmierzał do poniżenia swojej rywalki politycznej, zwłaszcza – co podkreślał pełnomocnik – w związku z wykonywaną przez nią funkcją radcy prawnego. Zamiarem oskarżonego tym bardziej nie było poniżenie jej jako człowieka. Oskarżony nie używał wobec oskarżycielki prywatnej określeń pejoratywnych, jednoznacznie wskazujących na takie jej cechy czy uwarunkowania, które dyskredytowałyby ją jako prawnika, czy w szczególności człowieka.

Sąd odwoławczy w przypadku obu zachowań uwzględnił natomiast, że zachowanie oskarżonego stanowiło wyłącznie wyraz krytyki sposobu prowadzenia przez oskarżycielkę prywatną dyskursu politycznego (podszywanie się w programie o skrajnie jednoznacznych przekonaniach politycznych pod pracownika Urzędu Miasta i Gminy), czy też wskazywał na wątpliwości związane z rozdysponowaniem

przez nią środkami gminnymi na cele kulturalne, co miało jednocześnie uzasadniać ogólne jego zastrzeżenia, do tego czy M. B. powinna nadal sprawować mandat radnej (czyli pełnić nadal funkcję o genezie w istocie politycznej). Wypowiedzi oskarżonego mogły być zatem potraktowane jedynie jako swoisty wyraz oceny, krytyki względem oskarżycielki prywatnej, którym nie można w żadnym wypadku przypisać cech zniesławienia. Osoba pełniąca funkcję publiczną musi liczyć się z tym, że jej poczynania podlegają stałej ocenie, także negatywnej, wyrażanej na różne sposoby. Formułowanie różnych ocen, także negatywnych, jak również wątpliwości co do prawidłowości wykonywania mandatu, jest ściśle związane z pełnieniem funkcji będących następstwem wyborów różnego szczebla i nie sposób zanegować uprawnienia do wyrażania tych ocen. Stanowią konsekwencję działalności publicznej określonych osób, w szczególności związanej w pracą w organach władzy różnego szczebla, przy czym co oczywiste, nie mogą przekraczać granic koniecznych do osiągnięcia celu krytyki. W omawianej sprawie Sąd II instancji słusznie uznał, że działanie oskarżonego nie wykraczało poza ramy dozwolonej krytyki, gdyż w istocie nie było powodów do przypisania jego zachowaniu cech ustalonych przez Sąd Rejonowy. W tym zakresie trafnie Sąd Okręgowy posłużył się pozaustawowym kontratypem, prawidłowo dla określenia jego zakresu przytaczając orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Należy zresztą dostrzec, że ustalenia w zakresie szczegółów wypowiedzi oskarżonego, jakich dokonał Sąd I instancji (s. 2 i 3 uzasadnienia Sądu Rejonowego) w ogóle nie pozwalały na uznanie ich za przestępstwa z art. 212 § 2 k.k. W pierwszym z tych zachowań, jak już wyżej wskazano, brak jakichkolwiek cech poniżających, zaś uznanie, że drugie zachowanie można sprowadzić do pomówienia o kradzież jest nieporozumieniem. Wyraźnie z części uzasadnienia Sądu Rejonowego ustalającej fakty wynika przecież, że podkreślana jest cecha ocenna przypisanej oskarżonemu wypowiedzi (przez niego zresztą), a nadto wynika z niej tyle, że zdaniem jej autora ceny produktów spożywczych zakupionych przez Urząd Gminy M. były zbyt wysokie, błędem był ich zakup gdyż spowodował ponoszenie przez Gminę zbyt wysokich kosztów związanych z organizowaniem różnych imprez. Wyjęcie z kontekstu całej wypowiedzi słowa „łupić”, a następnie

oparcie się wyłącznie na jego dosłownym, jednym znaczeniu, było niezasadne i słusznie skutkowało wydaniem przez Sąd Okręgowy wyroku reformatoryjnego.

Podsumowując stwierdzić zatem trzeba, że przed Sądem II instancji nie doszło sugerowanego w kasacji naruszenia przepisów prawa materialnego. Sąd II instancji, przekonująco przedstawił i uzasadnił powody uniewinnienia D. U. od zarzucanych mu czynów, wyjaśniając dlaczego nie było możliwe przypisanie mu realizacji znamion przestępstwa art. 212 § 1 i 2 k.k. i stanowisko w tym zakresie należało podzielić.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w pkt. 1 postanowienia, na podstawie art. 636 § 1 i 3 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. rozstrzygając o kosztach postępowania kasacyjnego.